

ReTo, Odurzeni (feat. ZetHa, prod. Wroobel)

Całujcie mnie w fiuta, na brzuchu jemiola
Oprócz dwusetki zwinę parę koła
Zapalę, coś tam do mnie mówisz
Ale mam to tak bardzo w chuju, że ci się nie mieści w pale
Typo spalił pet, wcześniej pare krech sypnął
Uronił kilka łez, a nie było mu przykro
Oprócz rapowania tu wiele potrafię
Na przykład umiem stwierdzić, co brałeś po japie
Tego nie wrzucacie na podniebienia
A jak pytasz skąd wiem, wiem to z doświadczenia
Śmigałem po lesie jak harcerz, ej
Bardziej czułem muzę jak tancerz, ej
Zakręciło czapkę jak w pralni
To chillwagon, znowu dajemy w palnik
Ty nie pytaj czy jesteśmy normalni
Zetciak, co masz w szafie?
Kurwa, mam przejście do Narnii

Znowu odurzeni, fazom pognieceni
Daj to, by widzieli zachód i wschód (zachód i wschód)
Jeden to miał w kieszeni, z całą resztą wzięli
Zanim wejdzie skręt i whisky i lód

To, co rozpala nas, to marihuanna
Jak czekolada hasz, słodki, tak jak ananas
Teraz palę to, co przepisał mi doktor
Chuj w dupę psom, nie wyrzucaj przez okno
Prochy to zło, każdy tutaj zła dotknął
Mydlom to blok, tu się dzieje coś non stop
To jara mnie cały czas, nie nudzi w ogóle się
Pali się tu marysia, zawsze mi mało jej jest
Próbowałem różnych rzeczy, w różnych miejscach
Barcelona, Grecja, Tajlandia, Norwegia
Chowane po gaciach, a nie po saszetkach
Ktoś zarzuca coś, by spać, a ktoś, by nie spać, o

Znowu odurzeni, fazom pognieceni
Daj to, by widzieli zachód i wschód (zachód i wschód)
Jeden to miał w kieszeni, z całą resztą wzięli
Zanim wejdzie skręt i whisky i lód